

Huragan

Mrozu

Wiem, wiem, nie dopełniłem wielu spraw,
W głowie mam zamęt, zamęt, zamęt.
I wiem, znów nie poszedłem wcześniej spać,
Kombinowałem z barem, dalej.
To ta noc (ta noc) i ten czas (ten czas),
Znów mam nieprzewidziane wydatki.
Butla (butla), do dna (do dna),
To znak, że wyjdę stąd ostatni.

Poczuj, jak się trzęsie ziemia.
Mocniej, głośniej, nic nie jest istotne, bo...

To jest nasze terytorium.
Na stół butle pełne prądu.
O krok od pobicia rekordu.
Ououou huragan!
To jest nasze terytorium.
Już sto wystrzelonych korków.
Jutro, helikopter w ogniu.
Ououou huragan!

Puk, puk - załoga stuka już do drzwi.
I ma bombardowanie w planie.
Ktoś z nich na pewno dzisiaj urwie film.
I go poskleja w poniedziałek.
Na lewą nogę (hej) na prawą nogę (hej).
Ktoś zamienił nam sufit na podłogę.
Zagubiony (ej) pytam o drogę (ou),
i wylewam benzynę wprost w ogień.

Poczuj, jak się trzęsie ziemia.
Mocniej, głośniej, nic nie jest istotne, bo...

To jest nasze terytorium.
Na stół butle pełne prądu.
O krok od pobicia rekordu.
Ououou huragan!
To jest nasze terytorium.
Już sto wystrzelonych korków.
Jutro, helikopter w ogniu.
Ououou huragan!

Ououou (Ououou!)
Yeaaah (Yeaaah!)
Nananana (Nananana!)
Nanana (Nanana!)

Ououou (Ououou!)
Yeaaah (Yeaaah!)
Nananana (Nananana!)
Nanana (Nanana!)

To jest nasze terytorium.
Na stół butle pełne prądu.
O krok od pobicia rekordu.
Ououou huragan!
To jest nasze terytorium.

Juž sto wystrzelonych korków.
Jutro, helikopter w ogniu.
Ououou huragan!

To jest nasze terytorium.
Na stół butle pełne prądu.
O krok od pobicia rekordu.

To jest nasze terytorium.
Juž sto wystrzelonych korków.
Jutro, helikopter w ogniu.
Ououou...